

Niemieckie media rozpętały antygrecką fobię

27 marca 2015

Nasilają się ataki na greckie lokale gastronomiczne i kulturalne w Niemczech.

Z doniesień portalu „Keep Talking Greece” wynika, że antygreckie propagandowe tsunami odniosło skutek. Oprócz Arabów, którzy są już tradycyjnie utrwalonym obiektem nienawiści światowej i niemieckiej prawicy oraz gejów i lewicowców, teraz do tego grona dołączyli Grecy.

„Świnie, wyjeżdżajcie stąd!” – takie urocze hasła wypisano 23 marca na drzwiach greckiej restauracji Athos w miejscowości Kirchseeon w Bawarii, oddalonej o około 15 km od Monachium. Elsa Athanasiou – właścicielka lokalu – powiedziała dziennikarzom gazety „Sued Deutsche Zeitung”, że nie jest to najgorsza z obelg jaka ją spotkała. Od wielu tygodni wysyłane są na oficjalny adres e-mail restauracji obraźliwe wiadomości. Ksenofobiczne i nienawistne wpisy pojawiają się również na profilu Facebooka – jej własnym oraz prowadzonej przez nią restauracji.

Wcześniej przez niemieckie media przewinęła się sprawa nie tylko obelg, ale i gróźb pod adresem właścicielki greckiego lokalu gastronomicznego Plato, w Duesseldorfie. Christina Dora, trzydziestojednoletnia Greczynka zarządzająca restauracją otrzymała anonimowy list. Tu sprawcy działali bardziej tradycyjnie. Poczta przysłała niepodpisany wydruk komputerowy. Dora natychmiast powiadomiła policję oraz opisała sprawę na portalu Facebook. Doczekała się ponad pięciu tys. udostępnień w ciągu jednej doby oraz wielu wyrazów solidarności i deklaracji pomocy od okolicznych mieszkańców.

Eksperti nie mają wątpliwości, że nowy klimat, w którym nienawiść do Greków jest nie tyle uprawniona, co wręcz

pożądana, to zasługa niemieckich mediów głównego nurtu.

– Wszystko przedstawiane jest bardzo jednostronnie. Niemieckie media nie chcą pokazać odbiorcy realnej sytuacji w Grecji, chcą jedynie ukształtować negatywny wzorzec. Materiały dotyczące Grecji zawsze obarczone są olbrzymimi uproszczeniami i napisane wg zasady „to jest czarne, a to jest białe”. To musiało się tak skończyć – konstatuje dr Paweł Tokarski, socjolog kultury z Niemieckiego Instytutu ds. Bezpieczeństwa w wywiadzie dla „Deutsche Welle”.

Co ciekawe, wokabularz jaki do swych obelżywych wiadomości zaprzęła niemiecka prawica celem zwalczania swoich nowych wrogów, jest dosłowną kopią medialnych dykteryjek, które słyszymy także w Polsce. Antygrecki hejt wygląda niekiedy kuriozalnie. Jeden z internautów zwrócił się do Elsy Athanasiou słowami „wynoś się stąd podatkowa złodziejko!”, ktoś inny zaś wysłał jej wiadomość na Facebooku z takimi oto pytaniami: „I co? Pracować się nie chce? Bo po co? Po co pracować? Po co płacić podatki? Lepiej niech Niemiec da”. W niemieckich mediach zagościł obłąd.

W rozmowie z dziennikarzami „Keep Talking Greece” Athanasiou powiedziała, że „ze względu na dobrze prosperujący biznes płaci o wiele wyższe podatki niż przeciętny etniczny Niemiec”.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu